

Zmarnowane szanse i deblowa porażka Pauli Kania-Choduń

maciej · 23 sierpnia, 2022



Trwa turniej rangi WTA 250 Championnats Banque Nationale de Granby. W nocy z imprezą w Kanadzie pożegnała się polsko-czeska para deblowa Paula Kania-Choduń/Renata Voracova, przegrywając w trzech setach i dramatycznym super tie-breaku rozgrywanym jako set decydujący, z duetem australijsko-japońskim Daria Savikke/Ena Shibahara 6:4, 4:6, 12-14.

Polsko-czeska para na pewno nie była faworytem tego meczu, ale była o włos od sprawienia niespodzianki.

 YONEX



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Set otwarcia rozpoczął się dla duetu Kania-Choduń/Voracova najgorszej jak można było – od straty serwisu. Polka i Czeszka nie zamierzały jednak rezygnować i chociaż w czwartym gemie nie wykorzystały trzech break-pointów, w gemie ósmym dopięły swego, po wygranej „na sucho” odrabiając stratę przełamania. Co więcej, Paula Kania-Choduń i Renata Voracova „poszły za ciosem” i po tym jak w kolejnym gemie obroniły dwa break-pointy, w gemie 10 zdobyły drugi break, po 35 minutach wygrywając seta otwarcia 6:4.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię **MUSE**

 **YONEX**

Druga odsłona meczu była jeszcze bardziej zacięta i w sumie trwała cztery minuty dłużej. Polka i Czeszka były na bardzo dobrej drodze po zwycięstwo, po przełamaniu serwisu rywalek objęły bowiem prowadzenie 3:1. Tym razem to jednak Australijka i Japonka odpowiedziały re-breakiem, a w gemie dziewiątym uzyskały kluczowe przełamanie na 5:4 i następnie przy własnym serwisie „zamknęły” seta zwycięstwem 6:4. O awansie rozstrzygnąć musiał set III rozgrywany w formule super tie-breaka. Tu mieliśmy wszystko, emocje sięgnęły zenitu, a szala zwycięstwa przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę. Polka i Czeszka prowadziły nawet różnicą trzech punktów (6:3), następnie wygrywały jeszcze 7:5, ale straciły cztery punkty z rzędu co oznaczało dwie piłki meczowe dla duetu Daria Saville/Ena Shibahara. Paula Kania-Choduń i Renata Voracova oba meczbole obroniły, w tym drugi przy serwisie przeciwniczek, ale kolejną akcję przy podaniu pary australijsko-japońskiej przegrały. Mieliśmy więc trzeciego meczbola dla Darii Saville i Eny Shibahary. Teraz dwa serwisy miały do dyspozycji Polka i Czeszka, które obie akcje rozstrzygnęły na swoją korzyść i obejmując prowadzenie 11:10 wypracowały piłkę meczową dla siebie. Paula Kania-Choduń i Renata Voracova meczbola przy podaniu rywalek wprowadziły nie wykorzystały, lecz następną akcję przy serwisie przeciwniczek wygrały i znalazły się o włos od niespodziewanego zwycięstwa, miały bowiem drugą piłkę meczową i do dyspozycji dwa własne serwisy. Niestety akurat w tym kluczowym momencie duet polsko-czaski zawiódł. Obie akcje przy serwisie pary polsko-czeskiej przyniosły mini-break Australijce i Japonce, które odzyskały prowadzenie (13:12) i za moment – czwartej już piłki meczowej na swoją korzyść, przy własnym serwisie już nie zmarnowały – wygrywając dramatyczny set III w formule super tie-breaka 14-12 i cały trwający 98 minut mecz 4:6, 6:4, 14-12.

Paula Kania Choduń i Renata Voracova mają czego żałować, gdyż sensacyjne zwycięstwo miały na wyciągnięcie ręki, mogły nawet wygrać w dwóch partiach.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Warto jeszcze tylko przypomnieć, że z turniejem deblowym w Granby dzień wcześniej pożegnał się najwyżej rozstawiony polsko nowozelandzki duet Alicja Rosolska/Erin Routliffe.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/zmarnowane-szanse-i-deblowa-porazka-pauli-kani-chodun/>